Zarządzanie regeneracyjne: instytucjonalna architektura odbudowy zasobów morskich w kontekście Every Last Fish Rose George

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł analizuje przejście od prostych korekt połowowych (single-loop learning) do głębokiej refleksji nad celami zarządzania morskiego (double-loop learning). Autor podkreśla rolę 'counterfactual ecology' w wyznaczaniu realnych punktów odniesienia dla biomasy, unikając pułapki shifting baseline. Kluczowym elementem jest koncepcja social-ecological resilience – odbudowa biologiczna nie może odbywać się kosztem lokalnych społeczności (social displacement), gdyż trwałość systemu zależy od współewolucji komponentu społecznego i ekologicznego. W obliczu zmian klimatu, które generują institutional lag (rozbieżność między prawem a ekologią), niezbędny jest adaptacyjny co-management. Pozwala on na reorganizację struktur zarządzania i podziału korzyści w sposób dynamiczny, zapobiegając przekształceniu problemów środowiskowych w konflikty dystrybucyjne.

The article analyzes the transition from simple corrective adjustments (single-loop learning) to deep reflection on the goals of marine management (double-loop learning). The author emphasizes the role of 'counterfactual ecology' in establishing realistic biomass benchmarks, thereby avoiding the shifting baseline syndrome. A key element is the concept of social-ecological resilience—biological restoration cannot occur at the expense of local communities (social displacement), as system sustainability depends on the co-evolution of social and ecological components. In the face of climate change, which generates institutional lag (the discrepancy between law and ecology), adaptive co-management is essential. This allows for the dynamic

reorganization of management structures and benefit-sharing, preventing environmental problems from escalating into distributional conflicts.

Artykuł stawia tezę, że skuteczna odbudowa zasobów rybnych wymaga odejścia od pasywnego utrzymywania stabilności na rzecz 'zarządzania regeneracyjnego'. Autor argumentuje, że samo przestrzeganie limitów połowowych (single-loop learning) jest niewystarczające, jeśli punkt odniesienia jest zdegradowany; konieczne jest przejście do głębszej refleksji nad celami systemu i adaptacyjnej rekonstrukcji stanu ekosystemu. Kluczowym wyzwaniem jest tu uniknięcie pułapki 'social displacement', gdzie sukces biologiczny odbywa się kosztem upadku lokalnych społeczności, które tracą dostęp do zasobu przed jego odnowieniem. Proponowany model zakłada syntezę rygorystycznych granic biologicznych – traktowanych jako 'fizyczne veto' natury – z elastycznymi instytucjami współzarządzania (co-management). Taki system opiera się na kapitale społecznym, zaufaniu i agregowaniu rozproszonej wiedzy lokalnej, co pozwala przekształcić prawo do ekstrakcji w odpowiedzialny stewardship. Ostatecznie odbudowa nie jest jedynie problemem technicznym czy biologicznym, lecz projektem instytucjonalnym, który musi godzić sprzeczne interesy ekonomiczne z etyką międzypokoleniową i odpornością ekosystemu w obliczu zmian klimatycznych.

SŁOWA KLUCZOWE

zarządzanie regeneracyjne | odbudowa zasobów morskich | double-loop learning | social-ecological resilience | shifting baseline | counterfactual ecology | co-management | koszty transakcyjne | policentryczność | stewardship | rights-based management | multi-criteria governance | kapitał społeczny | institutional lag

Regeneracja zasobów wymaga adaptacyjnego uczenia się i współewolucji społeczno-ekologicznej

Chris Argyris i Donald Schön wprowadzili rozróżnienie między single-loop learning a double-loop learning. Pierwszy mechanizm pozwala poprawić działanie systemu bez kwestionowania jego podstawowych reguł. Drugi natomiast stawia pytanie, czy sama reguła oraz przyjęty cel pozostają

właściwe. W rybołówstwie single-loop może przejawiać się korektą TAC po spadku biomasy. Double-loop oznacza z kolei refleksję nad tym, czy MSY wciąż jest odpowiednim celem w systemie, w którym dążymy do odbudowy struktury wieku, zwiększenia odporności klimatycznej lub pozostawienia większej bazy pokarmowej dla drapieżników. Autor książki argumentuje, że proces odbudowy wymaga częstszego stosowania double-loop learning, gdyż krytyka pojęcia „sustainability" dotyczy nie tylko błędów w realizacji reguł, ale potencjalnie zbyt mało ambitnego punktu odniesienia. Jeśli populacja została historycznie zredukowana, utrzymanie jej na obecnym, zdegradowanym poziomie może być technicznie „stabilne", lecz nie realizuje celu regeneracji. Nie oznacza to jednak, że każda historyczna wartość biomasy powinna stać się obowiązkowym celem.

Jak pokazał przykład Bałtyku, zmiany klimatu i siedlisk mogą modyfikować pojemność środowiska. Dlatego rebuilding wymaga counterfactual ecology: rekonstrukcji stanu, który zostałby osiągnięty przy mniejszej presji ludzkiej w aktualnych i przyszłych warunkach środowiskowych. Podejście to jest bardziej subtelne niż nostalgia ekologiczna. Nie pyta ono o liczbę ryb sprzed stu lat i sposób powrotu do niej, lecz o to, jaką część utraconej produktywności można odzyskać przy obecnych ograniczeniach oraz jak rozpoznać moment, w którym dalsze zwiększanie biomasy staje się biologicznie możliwe. Prowadzi to do koncepcji reference conditions. Punkt odniesienia może bazować na danych historycznych, obszarach o niskiej presji, modelach ekosystemowych lub ich kombinacji. Im bardziej zdegradowany jest system, tym kluczniejsze staje się unikanie zjawiska shifting baseline. Jednocześnie w obliczu silnych zmian klimatu traktowanie historii jako dokładnej instrukcji traci sens. Instytucja odbudowy potrzebuje zatem ambicji historycznej i adaptacyjności przyszłościowej równocześnie. Szczególne znaczenie ma tutaj odporność społeczna.

Zbyt gwałtowne ograniczenie dostępu, bez wprowadzenia programu przejściowego, może doprowadzić do upadku lokalnej floty jeszcze przed odbudową zasobu. W takim scenariuszu zwiększona biomasa po kilku latach może zostać przejęta przez kapitał zewnętrzny, ponieważ społeczność dysponująca lokalną wiedzą przestała istnieć ekonomicznie. Biologicznie udana odbudowa może więc współistnieć z social displacement. Jest to jeden z najbardziej nieoczywistych problemów polityki ochronnej: cel ekologiczny zostaje osiągnięty, lecz społeczność, dla której miał on mieć znaczenie, nie doczekuje korzyści. Właśnie dlatego FAO łączy obecnie governance zasobów małoskalowych z prawami dostępu, bezpieczeństwem żywnościowym (food security), godną pracą (decent work), kwestiami gender i odpornością klimatyczną, zamiast traktować te obszary osobno. W teorii social-ecological resilience system nie jest odporny, gdy zachowana zostaje tylko jedna jego część. Społeczność pozbawiona zasobu upada, a zasób pozbawiony lokalnej instytucji chroniącej go może zostać przejęty przez kolejny cykl ekstrakcji. Trwałość wymaga współewolucji komponentu społecznego i ekologicznego, choć nie powinno się przy tym fetyszyzować trwania

społeczności w niezmienionej formie. Resilience może oznaczać zachowanie funkcji mimo zmiany struktury.

Część osób może odejść z rybołówstwa, pojawią się nowe technologie, inne gatunki docelowe i źródła dochodu. Celem nie jest konserwacja portu na wzór muzeum, lecz utrzymanie zdolności wspólnoty do adaptacji bez przymusowego rozpadu. To właśnie odróżnia resilience od resistance. Odporność nie polega na unikaniu każdej zmiany, lecz na zdolności do absorbowania szoków, uczenia się i reorganizacji przy zachowaniu podstawowych funkcji i tożsamości systemu. W warunkach zmian klimatu właściwość ta stanie się kluczowa. Stada zmieniają zasięgi, lokalne sezonowości ulegają przesunięciom, a historyczne prawa dostępu mogą przestać odpowiadać biologicznej geografii zasobu. System kwotowy oparty wyłącznie na przeszłej lokalizacji ryb może generować narastające konflikty, gdy biomasa przemieszcza się poza dotychczasowe granice. Powstaje institutional lag: ekologia porusza się szybciej niż prawo. Adaptacyjny co-management musi zatem obejmować nie tylko roczny poziom połowów, ale również reguły zmiany przestrzennego i międzynarodowego podziału korzyści. W przeciwnym razie zmiana klimatu może przekształcić problem ekologiczny w konflikt dystrybucyjny.

Jest to znany problem w teorii gier zasobów transgranicznych. Porozumienie stabilne przy jednym rozmieszczeniu stada może utracić równowagę, jeśli większa część biomasy pojawi się w jurysdykcji państwa, które dotychczas otrzymywało niewielki udział kwoty. Każdy aktor ocenia wówczas, czy dalsza współpraca nadal przynosi więcej korzyści niż unilateral deviation. Odporna instytucja potrzebuje zatem renegotiation rules, zanim dojdzie do kryzysu. Jeśli uczestnicy wiedzą, jak zmiana rozmieszczenia zasobu przełoży się na zmianę udziałów, nie muszą za każdym razem rozpoczynać konfliktu od zera. Jest to odpowiednik klauzul adaptacyjnych w kontraktach długoterminowych. Prawo kontraktów dostarcza tu użytecznej analogii w postaci incomplete contracts. Ponieważ nie można przewidzieć wszystkich przyszłych stanów świata, dobra umowa nie opisuje każdej sytuacji, lecz określa procedurę podejmowania decyzji w razie zdarzeń nieprzewidzianych. Podobnie instytucja commons nie może przewidzieć każdej przyszłej rekrutacji, fali ciepła czy migracji stada.

Zaufanie i wiedza rozproszona jako fundamenty instytucjonalne

System musi posiadać procedurę aktualizacji. Najważniejszym zasobem instytucjonalnym może zatem nie być idealna reguła, lecz zdolność do jej pokojowej i wiarygodnej zmiany. Zdolność ta zależy od zaufania; Fukuyama, Putnam oraz szeroka literatura przedmiotu wskazują, że kapitał społeczny w tym wymiarze znacząco obniża koszty koordynacji.

Zaufanie nie oznacza tu naiwnego przekonania o dobrej woli każdego uczestnika. Jest raczej oczekiwaniem, że inni będą zachowywać się w sposób przewidywalny i zgodny z przyjętymi regułami. W rybołówstwie ma ono wymiar bardzo praktyczny: jeśli rybak wierzy danym naukowym, chętniej zaakceptuje restrykcje; jeśli naukowiec ufa raportom floty, lokalna informacja szybciej trafi do modelu; jeśli zaś administracja ufa organizacji rybackiej, może delegować część monitoringu. Jeżeli którykolwiek z tych elementów zawiedzie, system przechodzi w tryb kosztownej kontroli i wzajemnego podejrzenia.

Zaufanie nie może jednak zastąpić weryfikacji (verification). Dojrzały commons opiera się na kombinacji obu tych elementów. W cyberbezpieczeństwie funkcjonuje maksyma **trust but verify** – podobna zasada ma zastosowanie do zarządzania zasobami wspólnymi. Zaufanie redukuje koszty transakcyjne, podczas gdy kontrola zabezpiecza system przed oportunizmem (opportunism). Oliver Williamson wykazał, że instytucje powstają m.in. dlatego, że transakcje generują koszty: trzeba zdobyć informację, negocjować, monitorować i egzekwować umowy. Co-management może obniżać część tych wydatków, wykorzystując wiedzę i lokalną samoorganizację, lecz jednocześnie może zwiększać inne – koszty spotkań, negocjacji oraz rozstrzygania konfliktów.

Nie ma więc podstaw do twierdzenia, że decentralizacja jest zawsze „tańsza". Optimum instytucjonalne stanowi problem minimalizacji kosztów transakcyjnych przy uwzględnieniu ograniczeń ekologicznych (transaction-cost minimization under ecological constraints). Duży, homogeniczny system może efektywnie korzystać z jednolitej administracji, natomiast zasób zróżnicowany przestrzennie wymaga większej lokalnej elastyczności. Im większa heterogeniczność, tym wyższy koszt centralnego pozyskiwania informacji. Friedrich Hayek zwracał uwagę na rozproszony charakter wiedzy w gospodarce; choć jego teoria dotyczyła głównie mechanizmu cenowego, jej komponent epistemiczny ma zastosowanie również do zarządzania środowiskiem. Znaczna część użytecznej informacji znajduje się bowiem w głowach ludzi działających lokalnie i nigdy nie zostaje w pełni scentralizowana. Co-management można zatem interpretować jako mechanizm agregowania rozproszonej wiedzy, podobnie jak rynek agreguje informacje poprzez ceny.

Jednocześnie cena nie jest w stanie przekazać wszystkiego. Nie poinformuje regulatora, że w konkretnej zatoce tarło rozpoczęło się dwa tygodnie wcześniej, ani nie przekaże wiedzy o zmianie ukształtowania dna po sztormie czy nowym zachowaniu stada. Rybołówstwo wymaga zatem syntezy danych cenowych, biologicznych i lokalnych.

Tu powraca kwestia społecznej wartości małych flot. Nie wynika ona z faktu, że są one ontologicznie bardziej ekologiczne, lecz z tego, że gęstość obserwacji lokalnych może być produktem ubocznym ich codziennej obecności. Zniknięcie setek małych operatorów oznaczałoby

koncentrację połowu w kilku dużych jednostkach przy jednoczesnym spadku liczby niezależnych obserwatorów środowiska. Z drugiej strony, duża liczba drobnych użytkowników zwiększa koszty koordynacji. Kluczowe jest zatem tworzenie organizacji pośrednich – spółdzielni, stowarzyszeń (associations), organizacji producentów (producer organisations), lokalnych rad czy grup co-management – zdolnych do agregowania informacji i reprezentowania użytkowników. Mancur Olson przypomniał jednak, że samo istnienie wspólnego interesu nie gwarantuje automatycznie działania zbiorowego. W dużej grupie jednostka może liczyć na to, że inni poniosą koszt organizacji, a ona jedynie skorzysta z efektu – jest to problem tzw. pasażera na gapę (free-rider problem).

Lokalna instytucja musi więc wytwarzać selektywne bodźce, normy członkowskie lub bezpośrednią wartość uczestnictwa. Elinor Ostrom uzupełniła ten obraz, wykazując, że ludzie nie są wyłącznie egoistycznymi maksymalizatorami; w określonych warunkach istnieją normy wzajemności, reputacja i preferencje kooperacyjne. Instytucje mogą te cechy wzmacniać lub niszczyć. Trwałe commons często budują strukturę powtarzalnej gry (repeated-game structure): użytkownicy spotykają się przez lata i wiedzą, że dzisiejsze zachowanie wpływa na ich przyszłą reputację. Powtarzalność interakcji sprzyja kooperacji, gdyż koszt oportunizmu nie kończy się wraz z jednym sezonem – rybak oszukujący dziś, jutro może potrzebować pomocy lub poparcia sąsiadów.

Kapitał społeczny tworzy nieformalną sankcję działającą równolegle do sankcji prawnej. Globalizacja osłabia jednak ten mechanizm. Operator pojawiający się na łowisku okresowo i kontrolowany przez zewnętrzny kapitał może nie uczestniczyć w lokalnej sieci reputacyjnej, gdyż jego horyzont interakcji jest inny. To jedna z przyczyn, dla których lokalne commons są trudniejsze do utrzymania w sytuacji, gdy użytkownicy różnią się skalą działania, mobilnością i zdolnością do opuszczenia systemu.

Od prawa ekstrakcji do odpowiedzialnego stewardshipu

Teoria gier określiłaby to jako różnicę w tzw. shadow of the future uczestników. Użytkownik, który spodziewa się korzystać z zasobu przez trzydzieści lat, ma inną funkcję wypłaty niż operator mogący po wyczerpaniu jednego łowiska przenieść się do innego regionu. Im większa mobilność kapitału względem zasobu, tym słabszy może być endogeniczny bodziec do stewardship.

Podejście rights-based management musi być powiązane z obowiązkami i odpowiedzialnością, a nie tylko z prawem do ekstrakcji. FAO SSF Guidelines wprost łączą prawo korzystania z zasobu z odpowiedzialnością za jego trwałe zarządzanie. Można to określić jako przejście od prawa typu usufruct do prawa stewardship. Użytkownik nie jest absolutnym właścicielem żywego zasobu istniejącego przed schwytaniem; otrzymuje jedynie warunkowe uprawnienie do korzystania z

systemu, którego integralność musi pozostać zachowana dla innych. Filozoficznie jest to bliskie Locke'owskiemu proviso, według którego zawłaszczenie zasobu naturalnego powinno pozostawiać „wystarczająco i równie dobrze” dla innych, choć współczesne rybołówstwo wymaga znacznie bardziej złożonego przekładu tej idei. „Inni” obejmują tu nie tylko obecnych rybaków, ale przyszłych użytkowników, konsumentów, inne gatunki zależne troficznie od ryb oraz samą populację jako reprodukującą się strukturę biologiczną. Commons posiada zatem również wymiar międzypokoleniowy.

Przyszli rybacy nie mogą dziś uczestniczyć w negocjacjach TAC, dlatego system musi reprezentować ich interes pośrednio poprzez limity biologiczne, rebuilding targets i zasadę ostrożności. Prawo staje się instytucją reprezentacji nieobecnych. Analogicznie można mówić o reprezentacji nie-ludzkich interesów – ryby przecież nie negocjują wielkości połowu. Ekologia populacji działa więc jako rodzaj tłumacza biologicznych ograniczeń na język decyzji publicznej. Etyka dobrostanu dodaje kolejny poziom, przypominając, że interes populacji i interes jednostki nie są identyczne. Instytucja odbudowy powinna zatem unikać jednowymiarowych KPI: wielkość połowu, biomasa czy dochód to wskaźniki niewystarczające.

Konieczny jest systemowy dashboard obejmujący co najmniej biomasę, strukturę wieku, rekrutację, śmiertelność połowową, przyłów, stan siedliska, dochód, bezpieczeństwo pracy, koncentrację praw dostępu i odporność społeczności. Nie wszystkie te wskaźniki można zsumować do jednej liczby; mamy tu do czynienia z problemem multi-criteria governance. Czasem polityka będzie musiała ujawnić konflikt, zamiast sztucznie rozwiązywać go matematycznie. Wzrost dochodu może odbywać się kosztem koncentracji, wzrost biomasy może wymagać krótkookresowej redukcji połowu, a zwiększenie ochrony przestrzennej może pogarszać dostęp części floty.

Dojrzałość instytucji mierzy się wówczas nie brakiem konfliktu, lecz zdolnością jawnego zarządzania trade-offs. W szczególności rebuilding wymaga rozdzielenia target, limit i trigger. Target opisuje stan pożądany, limit wyznacza granicę, której przekroczenie uznaje się za niebezpieczne, a trigger uruchamia określoną reakcję zarządczą przed osiągnięciem limitu. System bez triggera reaguje dopiero po wejściu w strefę kryzysową, natomiast system bez targetu może stać się instytucją utrzymywania populacji tuż ponad minimum. Ta architektura jest analogiczna do zarządzania ryzykiem finansowym i inżynierskim.

Nie prowadzi się samolotu tak, aby normalny lot odbywał się dokładnie na granicy przeciągnięcia. Nie zarządza się płynnością banku tak, aby każda drobna zmiana powodowała niewypłacalność. Margin of safety jest wartością także w ekologii. W systemach biologicznych margines bezpieczeństwa ma jeszcze większe znaczenie, ponieważ rekrutacja jest stochastyczna: dobry rok może przynieść wiele młodych ryb, zły – bardzo mało. Im niższa biomasa reprodukcyjna, tym

bardziej pojedynczy słaby rocznik może destabilizować całość. Odbudowa zwiększająca biomasę jest więc również formą biologicznego ubezpieczenia. Portfolio theory dostarcza tutaj innej użytecznej analogii: społeczność całkowicie zależna od jednego gatunku jest bardziej podatna na jego załamanie niż ta posiadająca zróżnicowany portfel aktywności, o ile dywersyfikacja sama nie powoduje nadmiernej presji na wiele zasobów. Różnorodność źródeł dochodu może zwiększać zdolność zaakceptowania czasowego zamknięcia konkretnego stada.

Nie oznacza to, że każdy rybak ma stać się przedsiębiorcą turystycznym. Oznacza natomiast, że polityka odporności może uwzględniać income diversification, przetwórstwo lokalne, większy udział w wartości dodanej i sezonowe alternatywy. Jeśli dochód jednostki zależy wyłącznie od maksymalizacji kilogramów wyładowanych w jednym sezonie, presja krótkoterminowa będzie większa.

Strategia „value, not volume" może być ekologicznie użyteczna: większa wartość uzyskana z mniejszej ilości biomasy pozwala utrzymać dochód przy niższym poborze. Nie jest to jednak automatyczne rozwiązanie – produkt premium może zwiększyć bodziec do kłusownictwa, a rynek luksusowy wyeliminować lokalnego konsumenta.

Zarządzanie regeneracyjne jako synteza rygoru biologicznego i wiedzy społecznej

Konieczna jest ponowna analiza pełnego systemu dystrybucji. Najbardziej obiecujące instytucje odbudowy mają charakter hybrydowy. Łączą one naukowe punkty referencyjne z wiedzą lokalną, prawa dostępu z obowiązkami, monitoring państwowy ze społecznym oraz sankcje z reputacją. Godzą stabilność reguł z możliwością adaptacji, a cele biologiczne z ochroną zdolności społeczności do przetrwania okresu przejściowego. Nie jest przypadkiem, że współczesne FAO opisuje ecosystem approach to fisheries właśnie jako podejście łączące dobrostan człowieka ze zdrowiem ekosystemu, a co-management jako narzędzie umożliwiające uczestnictwo użytkowników i wykorzystanie wiedzy tradycyjnej. Nie jest to odejście od biologii ku socjologii, lecz uznanie, że biologiczne reguły muszą zostać wykonane przez system społeczny. Populacja dorsza nie przestrzega TAC dlatego, że został uchwalony – przestrzega go człowiek. Instrument ekologiczny zawsze posiada więc socjologię wykonania.

W ten sposób można zrozumieć przekonanie, że utrata małych rybaków oznacza utratę "oczu na morze". Nie należy traktować tego jako romantycznego argumentu przeciw industrializacji, lecz jako hipotezę o monitoring density, local knowledge i institutional memory. Jeśli zostanie ona

empirycznie potwierdzona w konkretnej społeczności, może stać się realną wartością publiczną, którą należy uwzględnić w polityce alokacyjnej. Pamięć instytucjonalna jest szczególnie cenna, gdyż przeciwdziała zjawisku shifting baseline. Starszy rybak może pamiętać miejsca i wielkości ryb z okresu nieobjętego nowoczesnym surveyem, choć jego wspomnienia wymagają weryfikacji. Archiwum portowe może przechować dawne landings; dzienniki połowowe, fotografia, dokumenty lokalne i dane archeozoologiczne pozwalają odtworzyć stan, którego współczesny monitoring nigdy nie zarejestrował. Odbudowa staje się wówczas problemem również historical ecology. Nie zarządzamy wyłącznie teraźniejszym zasobem; próbujemy ustalić, jak daleko obecny stan odszedł od wcześniejszej produktywności i które elementy tej produktywności są jeszcze odwracalne.

Można powiedzieć, że instytucja rebuilding potrzebuje dwóch rodzajów pamięci: ekologicznej, przechowującej informacje o dawnym stanie zasobu, oraz społecznej, która przechowuje praktyki umożliwiające funkcjonowanie wspólnoty w określonym środowisku. Utrata którejkolwiek z nich zawęża repertuar możliwych przyszłości. Nie każda tradycyjna praktyka jest jednak warta zachowania, gdyż tradycja może utrwalać zachowania szkodliwe. Kryterium nie powinna być starość zwyczaju, lecz jego zgodność z aktualną wiedzą biologiczną, społeczną i etyczną. Dziedzictwo zasługuje na analizę, a nie na automatyczny immunitet. Takie rozróżnienie chroni przed romantycznym konserwatyzmem, a zarazem przed technokratycznym prezentyzmem. Nowoczesność nie posiada monopolu na skuteczną wiedzę, a tradycja nie posiada monopolu na mądrość. Najbardziej dojrzałe systemy uczą się z obu.

Ostatecznie commons odbudowy różni się od commons eksploatacji tym, że jego celem nie jest jedynie stabilizacja konfliktu pomiędzy użytkownikami, lecz zmiana trajektorii biologicznej zasobu. Jeśli populacja jest zdegradowana, sprawiedliwy podział dzisiejszego, niskiego TAC nie wystarczy. Instytucja może być proceduralnie sprawiedliwa, a jednocześnie ekologicznie nieskuteczna. Potrzebny jest zatem regenerative governance – zarządzanie regeneracyjne. Termin ten oznacza system, w którym reguły ocenia się nie tylko przez pryzmat zapobiegania dalszemu pogorszeniu, lecz według tego, czy zwiększają one biologiczny i społeczny kapitał przyszłości. W takim modelu sukcesem nie jest fakt, że stado "nie spadło poniżej limitu", lecz wzrost biomasy, poprawa struktury wieku, większa odporność na słabą rekrutację, zmniejszenie przyłowu, poprawa jakości siedliska oraz uzyskanie przez społeczność stabilniejszego i bardziej sprawiedliwego źródła dochodu.

Regeneracja jest więc wektorem wielu zmiennych, a nie pojedynczym wskaźnikiem. Nie każdą z tych wartości da się maksymalizować jednocześnie, dlatego instytucja potrzebuje jawnej hierarchii ograniczeń. Biologiczne progi powinny wyznaczać przestrzeń dopuszczalnych decyzji; w jej obrębie można negocjować społeczną dystrybucję korzyści. Gdy populacja spada poniżej poziomu zagrażającego reprodukcji, polityka traci część swobody kompromisu, ponieważ fizyka reprodukcji

nie uczestniczy w negocjacjach. Można powiedzieć, że natura nie głosuje, ale posiada veto fizyczne. Jeśli biomasa reprodukcyjna jest niewystarczająca, nawet jednogłośna decyzja wszystkich interesariuszy nie spowoduje odpowiedniej rekrutacji. To nadaje nauce szczególną funkcję konstytucyjną w zarządzaniu commons: nie powinna ona sama rozstrzygać konfliktów dystrybucyjnych, ale musi określać granice biologicznej wykonalności. Wewnątrz tych granic pozostaje polityka; poza nimi – iluzja.

Ostromowska policentryczność, Rawlsowska sprawiedliwość, Senowskie capabilities, behawioralna teoria współpracy, cybernetyczne sprzężenie zwrotne, resilience Hollinga, ekonomia kosztów transakcyjnych Williamsona, teoria rozproszonej wiedzy Hayeka i współczesna ekologia populacji nie konkurują tutaj o monopol wyjaśnienia. Opisują różne warstwy tego samego problemu.

Instytucjonalna odporność zamiast moralizowania

Biologia wskazuje, kiedy stado może się odtwarzać. Ekonomia opisuje bodźce poboru, psychologia tłumaczy warunki współpracy, a socjologia ukazuje mechanizmy władzy i legitymizacji. Prawo ustanawia uprawnienia i sankcje, nauka o organizacji projektuje przepływ informacji, natomiast filozofia polityczna pyta, według jakiej zasady podzielić koszty i korzyści odbudowy. Dopiero wspólne zastosowanie tych perspektyw pozwala zrozumieć, dlaczego istnieją systemy, w których użytkownik pozostawia rybę w morzu nie z powodu nagłego wzrostu altruizmu, lecz dlatego, że instytucja uczyniła długoterminową kooperację racjonalną, legalną, społecznie legitymizowaną i egzekwowalną. To najgłębsza różnica między sprawnym zarządzaniem commons a moralizowaniem.

Moralizowanie pyta, dlaczego rybak nie jest bardziej powściągliwy. Nauka instytucjonalna pyta natomiast, jakie warunki sprawiają, że powściągliwość jednego użytkownika nie zostaje ukarana przez oportunizm innych. Odbudowa nie wymaga więc ludzi idealnych, lecz instytucji zdolnych działać z ludźmi takimi, jakimi są: posiadającymi własny interes, ograniczoną wiedzę i potrzebę dochodu, ale też normy społeczne, zdolność współpracy, skłonność do reciprocation i podatność na krótkoterminowe bodźce. To samo dotyczy administracji – nie należy zakładać istnienia idealnego regulatora. Instytucja musi być odporna na błędy urzędu, presję interesów, braki danych czy zmiany rządów. Dlatego potrzebuje transparentności, niezależnego monitoringu, reguł automatycznych tam, gdzie są one użyteczne, udziału wielu ośrodków kontroli oraz możliwości korekty.

Policentryczność jest również formą instytucjonalnej redundancji. Jeśli jeden ośrodek zawiedzie, pozostałe mogą częściowo ograniczyć skutki awarii. Lokalna wiedza może wykryć problem

przeoczony przez survey; państwo portu może zatrzymać jednostkę niedostatecznie kontrolowaną przez państwo bandery; rynek może odrzucić produkt niewiarygodny dokumentacyjnie, a organizacja rybacka ujawnić naruszenie, którego nie zauważyła administracja.

Redundancja zwiększa koszt systemu, lecz w teorii bezpieczeństwa systemów krytycznych jest źródłem odporności. Ekosystem działa podobnie: różnorodność funkcjonalna sprawia, że utrata jednego komponentu nie zawsze niszczy funkcję całości. Dobra instytucja może naśladować tę zasadę poprzez różnorodność kanałów obserwacji i odpowiedzialności.

Największym zagrożeniem jest pozorna koordynacja, w której wszystkie instytucje opierają się na jednym błędnym źródle danych lub jednej dominującej interpretacji. Redundancja działa tylko wtedy, gdy źródła są częściowo niezależne. W tym świetle demokratyczny konflikt, lokalna krytyka i konkurujące modele naukowe nie muszą być wyłącznie przeszkodą – mogą pełnić funkcję error-correction mechanism. System, w którym nikt nie może zakwestionować założenia, jest administracyjnie spokojniejszy, ale epistemicznie bardziej kruchy. Odbudowa commons wymaga więc kultury instytucjonalnej, która nie utożsamia sprzeciwu z nielojalnością, ani eksperckiej niepewności z brakiem kompetencji. W złożonym środowisku zdanie „nie wiemy jeszcze dokładnie" bywa cenniejsze niż fałszywa precyzja.

Taki model nie obiecuje harmonii. Wręcz przeciwnie: uznaje konflikt interesów za trwałą cechę zarządzania zasobem. Rybak dąży do dochodu, ekolog do większej biomasy, konsument do niskiej ceny, państwo do bezpieczeństwa żywnościowego, przemysł do przewidywalności, a przyszłe pokolenie – choć dziś milczy – potrzebuje zachowanego zasobu. Celem instytucji nie jest usunięcie konfliktu, lecz utrzymanie go wewnątrz biologicznie bezpiecznych i proceduralnie sprawiedliwych granic. Wtedy rebuilding przestaje być moralnym hasłem, a staje się konkretnym projektem instytucjonalnym: większą biomasą jako buforem, prawami dostępu powiązanymi z odpowiedzialnością, współzarządzaniem wykorzystującym wiedzę lokalną, naukowymi punktami referencyjnymi ograniczającymi arbitralność, monitoringiem zapewniającym wzajemność, sankcjami proporcjonalnymi do naruszeń, regułami aktualizowanymi wraz z nową wiedzą oraz systemem dystrybucji kosztów pozwalającym społeczności przetrwać okres przejściowy.

Nie wszystkie te elementy muszą występować identycznie w każdym łowisku. Lekcja Ostrom jest dokładnie odwrotna do marzenia o jednej uniwersalnej formule: instytucje muszą być dopasowane do ekologii, kultury, skali i historii konkretnego commons. Filey, Senegal, Bałtyk i oceaniczny tuńczyk nie potrzebują tej samej konfiguracji prawa, lecz tej samej logiki: reguły muszą odpowiadać biologii zasobu, użytkownicy muszą rozumieć powody ograniczeń, korzyści z odbudowy nie mogą być systematycznie przechwytywane przez podmioty inne niż te ponoszące jej koszt, dane muszą być wiarygodne, a instytucja musi potrafić reagować na zmiany.

Na tym poziomie różnica pomiędzy „sustainability" a „rebuilding" staje się precyzyjna. Sustainability pyta, czy obecny strumień poboru może trwać. Rebuilding pyta, czy stan zasobu, na którym ten strumień jest oparty, jest wystarczająco dobry oraz czy można przywrócić większą produktywność i odporność niż ta odziedziczona po okresie historycznej degradacji. Przesuwa to punkt ciężkości z prawa do połowu na obowiązek pozostawiania potencjału reprodukcyjnego – z perspektywy pojedynczego sezonu na wielopokoleniową trajektorię; z konkurencji o udział w malejącym zasobie na współpracę nad powiększeniem zasobu, który będzie można dzielić później.

W tym miejscu pojawia się pytanie, którego nie da się rozstrzygnąć samą teorią commons: dla kogo właściwie odbudowujemy morze? Czy celem jest maksymalizacja przyszłego dochodu rybaków, bezpieczeństwo żywnościowe konsumentów, zachowanie społeczności przybrzeżnych, funkcjonalność ekosystemu, dobrostan ryb i bioróżnorodność, czy może możliwość przekazania przyszłym pokoleniom morza bogatszego niż to, które sami odziedziczyliśmy?

Aksjologiczne granice eksploatacji zasobów morskich

Choć poszczególne wartości mogą w niektórych przypadkach prowadzić do podobnych działań, nie dzieje się tak zawsze. W tym punkcie analiza instytucjonalna musi zatem ustąpić miejsca refleksji nad aksjologię korzystania z morza. Należy przejść od pytania o to, jak skutecznie odbudowywać zasób, do pytania o wartość ryby, ekosystemu i możliwości przyszłego życia – niezależnie od bieżącej ceny rynkowej. Autor konfrontuje tu utylitaryzm Benthama i Singera, prawa podmiotów Regana oraz podejście Nussbaum (capabilities), zestawiając je z wartością wewnętrzną przyrody, antropocentryzmem, biocentryzmem, ekocentryzmem i sprawiedliwością międzypokoleniową. Dopiero taka architektura aksjologiczna pozwala rozstrzygnąć, czy pozostawienie ryby w morzu jest jedynie odroczoną inwestycją gospodarczą, czy też uznaniem granic moralnego prawa człowieka do przekształcania życia w towar.

> W ostatecznym rozrachunku musimy zadać sobie pytanie: dla kogo właściwie odbudowujemy morze? Czy ryba pozostawiona w wodzie jest jedynie odroczoną inwestycją finansową, czy może uznaniem moralnej granicy naszego prawa do przekształcania każdej formy życia w towar? Odpowiedź na to pytanie wyznacza granicę między zwykłą gospodarką zasobami a prawdziwą etyką współistnienia.

Inspiracje

[1] 

"Every Last Fish" Rose George

W. W. Norton & Company | ISBN: 9780393881486

Rose George (ur. 1969) to brytyjska dziennikarka i autorka literatury faktu, znana z wciągających, dogłębnie udokumentowanych badań nad pomijanymi systemami globalnymi i tematami tabu. Uzyskała licencjat z filologii nowożytnej w Somerville College w Oksfordzie, a następnie tytuł magistra z polityki międzynarodowej na Uniwersytecie Pensylwanii jako stypendystka Fulbrighta i Thourona. Po początkowych rolach w magazynach „The Nation" i „Colors", George rozpoczęła karierę freelancerki, publikując reportaże i eseje dla takich mediów jak „The Guardian", „The New York Times" i „London Review of Books". Jej książki poruszają kluczowe, a zarazem pomijane tematy: kwestie sanitarne i utylizację odpadów w „The Big Necessity", komercyjny transport kontenerowy w „Ninety Percent of Everything" (nagroda Mountbatten Maritime Award) oraz naukę i politykę krwi w „Nine Pints".

Rose George *(born 1969) is a British journalist and non-fiction author known for immersive, deeply reported investigations into overlooked global systems and taboo subjects. She earned a bachelor's degree in modern languages from Somerville College, Oxford, followed by a master's degree in international politics from the University of Pennsylvania as a Fulbright and Thouron Scholar. After early roles at The Nation and Colors magazine, George established a distinguished freelance career, contributing investigative features and essays to outlets including The Guardian, The New York Times, and the London Review of Books. Her books examine crucial yet ignored topics: sanitation and waste disposal in The Big Necessity, commercial container shipping in Ninety Percent of Everything (which won the Mountbatten Maritime Award), and the science and politics of blood in Nine Pints.*

University of British Columbia

Literatura uzupełniająca

Książki

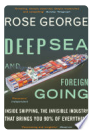
Książki autora i dzieła przywołane w tekście:



[1] "Nine Pints"

Rose George

2018 | Portobello Books | ISBN: 9781846276132



[2] "Deep Sea and Foreign Going"

Rose George

2013 | Portobello Books | ISBN: 9781846274800



[3] "The Big Necessity"

Rose George

2009 | Macmillan + ORM | ISBN: 9781429925488



[4] "Ninety Percent of Everything"

Rose George

2013 | Metropolitan Books | ISBN: 9780805096040



[5] "A Life Removed"

Rose George

2004 | New York

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Knowledge for Action: A Guide to Overcoming Barriers to Organizational Change"

Chris Argyris

1993 | Virtual Defense Library (Ministerio de Defensa)

Źródło

[2] "Overcoming Organizational Defenses: Facilitating Organizational Learning"

Chris Argyris

1990

Źródło

[3] "Organizational Learning II"

Chris Argyris

1996

Źródło

[4] **"Reasoning, learning, and action : individual and organizational"**

Chris Argyris

1982 | Virtual Defense Library (Ministerio de Defensa)

Źródło

[5] **"Organizational Learning: A Theory of Action Perspective"**

Ch. Argyris, Donald A. Schön

1997 | Revista Española de Investigaciones Sociológicas | DOI: 10.2307/40183951

Źródło

[6] **"Educating the Reflective Practitioner: Toward a New Design for Teaching and Learning in the Professions"**

Donald A. Schön

1987

Źródło

[7] **"Organizational Learning II: Theory, Method, and Practice."**

Davydd J. Greenwood, Chris Argyris, Donald A. Schön

1997 | Industrial and Labor Relations Review | DOI: 10.2307/2525281

Źródło

[8] **"Educating the Reflective Practitioner. Toward a New Design for Teaching and Learning in the Professions. The Jossey-Bass Higher Education Series."**

Donald A. Schön

1987

Źródło

[9] **"The New Institutional Economics: Taking Stock, Looking Ahead"**

Oliver E. Williamson

2000 | Journal of Economic Literature | DOI: 10.1257/jel.38.3.595

Źródło

[10] **"Calculativeness, Trust, and Economic Organization"**

Oliver E. Williamson

1993 | The Journal of Law and Economics | DOI: 10.1086/467284

Źródło

[11] "Transaction Costs and Property Rights"

Oliver E. Williamson

2015 | International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences | DOI: 10.1016/b978-0-08-097086-8.71023-3

Źródło

[12] "The Use of Knowledge in Society"

Friedrich August von Hayek

1996 | Elsevier eBooks | DOI: 10.1016/b978-0-7506-9749-1.50005-3

Źródło

[13] "The Rise and Decline of Nations: Economic Growth, Stagflation, and Social Rigidities"

William Diebold, Mancur Olson

1982 | Foreign Affairs | DOI: 10.2307/20041465

Źródło

[14] "Property and contract rights in autocracies and democracies"

Christopher K. Clague, Philip E. Keefer, Stephen Knack, Mancur Olson

1996 | Journal of Economic Growth | DOI: 10.1007/bf00138864

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: a24ade03-2ed7-4728-9f01-0a60489f5df5